Nr. 260 SOSNOWIEC, piątek dnia 17 listopada 1916 roku. Rok XI

KURJER ZAGŁĘBIA

Redakcja i Administracja otwarte od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wieczorem. W niedziele i święta od 9-ej do 11-ej godz ran o

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, ul. Dęblińska Nr. 7.

Ze źródła urzędowego otrzymaliśmy następujące odezwy:

Wezwanie do broni.

Po ogłoszeniu samodzielnego Królestwa Polskiego wydają obecnie mocarstwa sprzymierzone wezwanie do broni.

Utworzenie własnej armii jest pierwszym i najważniejszym krokiem do samodzielności państwowej Polski.

Oddawna już nurtuje naród chęć czynnego udziału w wojnie, która przyniosła mu wyswobodzenie. — W blasku sławy dotychczas jedynie część synów jego mogła walczyć przy boku sprzymierzeńców. Obecnie ramy wojska polskiego rozszerzą się do przyjęcia dzielnych i miłujących ojczyznę dzieci kraju. Polska jednak nietylko weźmie udział tym sposobem w walkach, które, z wolą Boga, przypadną przed zaszczytnym i błogosławionym pokojem. Już teraz położy ona przy pomocy własnej armii najmocniejsze i najpewniejsze fundamenty do odbudowy swego nowego państwa.

Polska chętnie przyłoży rękę do tego wielkiego i ważnego dzieła, którem rozpocznie swoje odrodzenie. We wspólnej pracy i, o ile trzeba w walce ze wspólnym wrogiem, zacieśnią się węzły wiążącą Polskę z jej oswobodzicielami.

Za pierwszym krokiem nastąpią inne. Niech Polska z ufnością da się również przy dalszem odbudowaniu państwa swego prowadzić i kierować przez tych, którzy w tej ciężkiej dobie wojennej narazie utrzymać muszą władzę w kraju. aby nie podnosić sprawy jedności i dobitności akcji wojennej.

Oby pierwszy wielki krok na wspólnej drodze posłużył ku dobru krajowi polskiemu i naszej wielkiej sprawie.

Do Ludności Generalnych Guberaatorstw Warszawskiego i Lubelskiego.

Monarchowie sprzymierzonych mocarstw, Niemiec i Austro-Węgier, oznajmili Wam swe postanowie utworzenia z ziem polskich, wyzwolonych z pod jarzma rosyjskiego, nowego samodzielnego Królestwa Polskiego. Urzeczywistnia się w ten sposób najgorętsze pragnienie Wasze, które od wieku przeszło żywiliście napróżno.

Powaga i niebezpieczeństwo tych ciężkich chwil wojennych i troska o wojska nasze, stojące w obliczu wroga, zmuszają nas, zarząd nowego państwa Waszego zachować jeszcze tymczasowo w naszych rękach.

Chętnie jednak chcemy dać Wam z własną pomocą Waszą już teraz stopniowo te urządzenia państwowe, które mają poręczyć trwałe ugruntowanie, ukształtowanie i bezpieczeństwo państwa Waszego.

Przedewszystkiem zaś chcemy dać Wam

WOJSKO POLSKIE

Jeszcze trwa walka z Rosją, dotąd nieskończona; w walce tej pragniecie wziąć udział; stańcia więc przy nas, jako ochotnicy i pomóżcie nam uwieńczyć zwycięstwo nasze nad Waszym prześladowcą. Mężnie i z wielką chlubą bracia Wasi z legionu polskiego walczyli obok nas; wstępujcie w ich ślady w nowych oddziałach wojskowych, które złączone z dawniejszym legionem, utworzą w przyszłości wojsko polskie. Nada to silną podporę Waszemu nowemu państwu i zapewni mu bezpieczeństwo na zewnątrz i wewnątrz.

Pod narodowemi barwami i sztandarami Waszymi, które ukochaliście nadewszystko, macie odsłaniać Ojczyznę Wąszą. Znamy odwagę Waszą i płomienną miłość Ojczyzny i wzywamy Was do boju przy naszym boku.

Mężowie Waszego kraju zdolni do broni, zbiorą się za przykładem walecznych bojowników legjonu polskiego i w wspólnej narazie pracy z armią niemiecką i ze sprzymierzoną z nią armią austrjacko-węgierską stworzą podstawę armii polskiej, w której pełne chwały tradycje Waszych dziejów wojennych odżyją na nowo w wierności męstwie Waszych żołnierzy.

Warszawa, 9 listopada 1916 r.
Generał-Gubernator
von Beseler.

Lublin, 9 listopada 1916 r.
Generał-Gubernator
Kuk.

Bliższe rozporządzenia, dotyczące ochotniczego wstępu do wojska polskiego będą niebawem ogłoszone.

Ostatni numer „Deutsche Warschauer Zeitung" zamieszcza następującą notatkę:

Armia Polska.

W sprawie nowoformowanej armii polskiej otrzymujemy z miarodajnego źródła następujące ciekawe szczegóły:

Członkowie legionów polskich będą współdziałać w werbunku i meldowaniu żołnierza.

Przysięgą na sztandar żołnierz polski obowiązuje się być wiernym polskiej ojczyźnie, cesarzowi niemieckiemu, jako naczelnemu dowódzcy w tej wojnie, monarchom obu państw środkuwoeuropejskich, jako gwarantom państwa polskiego.

Tego rodzaju przysięga na sztandar zbija więc wszelkie dotąd jeszcze panujące przekonania, jakoby żołnierz polski nie był istotnie żołnierzem polskiej armii narodowej.

Wyklucza ona również możliwość włączenia tego żołnierza do którejkolwiek armii sprzymierzonych.

Język komendy będzie naturalnie polski, łącząc tę armię w ten sposób, o ile możności, ze świetnemi tradycjami armii polskiej z roku 1830.

Przemysł Królestwa Polskiego.

W ostatnim numerze „Kupca" pisze Dr. Antoni Robiński w artykule pod powyższym tytułem, co następuje:

Rosja stała przed wojną z państwem niemieckiem w bardzo żywym stosunku handlowym. Jedynie wywóz Stanów Zjednoczonych do Niemiec przewyższał wywóz Rosji. Co do przywozu Niemiec do Rosji, to zajmowała trzecie stanowisko po Anglji i Austro-Węgrzech. W handlu tym przeszło połowę towarów transportowano Wisłą i kolejami. Koleje te napotykają zaraz za granicą na silnie rozwinięty przemysł Królestwa Polskiego.

Obszar Królestwa Polskiego wynosi 120,000 kil. kw., czyli 5 i pół tysiączną część całej Rosji, ilość mieszkańców przy ogólnej cyfrze 12 miljonów, 7,3 proc. mieszkańców całej Rosji. Zatem 85 mieszkańców przypada na kwadratową milę — a więc gęstość zaludnienia bardzo znaczna. Warszawska gubernia dominuje z 137 mieszkańcami na kil. kw.

Stosunki polskiego przemysłu do przemysłu całej Rosji oświetla następująca tabela:

	Obrót w Polsce w stosunku do obrotu w Rosji w procentach	
Przemysł tkacki	21,3	prct.
„ metalowy	21,7	„
Kopalnie węgla	20,7	„
Przemysł drzewny	7,9	„
„ papierowy	14,1	„
„ ceramiczny	16,0	„
„ cukrowniczy	12,6	„
„ chemiczny	12,3	„

Liczby te uwydatniają siłę przemysłu polskiego. Mianowicie, jako stojący na czele, dominuje przemysł tkacki i węglowy. Pierwszy wynosi 63 proc. całego przemysłu w Rosji. Przewyższa go jedynie przemysł Moskwy, a przemysł Petersburga, drugi największy w Rosji, jest o 6 procent niższy.

Zagłębie dąbrowskie dostarcza jedną piątą część eksploatacji węglowej w całej Rosji. Nadmienić trzeba, że krótko przed wojną kilka nowozałożonych kopalń swoją działalność dopiero rozpoczęło. Pomimo tego — mianowicie, że część tych węgli Polska dostarcza Rosji. — Górny Śląsk zasila Królestwo węglem i koksem. Z powodu większej szerokości szyn kolejowych i innych niedogodności w transporcie powstają niepotrzebne koszta i strata czasu. Z tego powodu też Kalisz palił węglem Śląskim.

Surowce dla przemysłu tkackiego, jak bawełnę, wełnę i len, czerpano z zagranicy. Materjały te dochodziły przez Bremę koleją albo przez Gdańsk na Wiśle. Przemysł ceromiczny przerabiał własny surowiec notabene małej wartości. Podpada w Królestwie na pierwszy rzut oka zły wygląd cegły.

Przemysł papierowy przerabiały surowce mianowicie z gubernii Mińskiej. Własne drzewo spotrzebowały kopalnie jako budulec kopalniany.

Produkcja kruszcu żelaznego także nie wystarcza. Przeszło połowę dostarcza Rosja, Węgry i Szwecja.

Eksport Królestwa Polskiego do Niemiec polega naturalnie tylko na płodach rolnictwa. Eksportowano w pierwszym rzędzie środki żywności, jak jęczmień, żyto, groch, drób mianowicie gęsi. Ostatnie sprzedawano w Niemczech jako gęsi „pomorskie".

Rząd rosyjski mało wspomagał przemysł Królestwa Polskiego, mając atale jedynie rozwój swego przemysłu na oku. Wystarczy spojrzeć na nikłą sieć kolejową w Królestwie. Pomimo tego jednakże Polacy zdołali w sposób iście amerykański przemysł swój do tak znacznego rozkwitu doprowadzić.

Nie zapominać należy przytem o powstałych urządzeniach socjalnych, jak szkoły i lazarety. Polski robotnik jest ochotny i inteligentny, jednakże nie tak jak niemiecki. Zarobek jest różny, waha się między 2 a 12 markami płacy dziennej. Zydów robotników mało — wolą handel i mały przemysł. Szewcy, krawcy, ślusarze, szklarze, to po części żydzi.

Wyroby przemysłu polskiego dostosowuje się do smaku swych odbiorców w europejskiej i azjatyckiej Azji. Kategorje więc poślednie i gorsze. Dla tego też na przykład maszyny precyzyjne przychodzą z zagranicy. Wymienić warto jeszcze przemysł młynarski, który z powodu polityki celnej Niemiec wzrastał po części za pomocą kapitałów niemieckich tuż nad granicą.

Przyszłość przemysłu polskiego — to przyszłość Polski. O zdobycie nowego rynku zbytu nie będzie tak łatwo. Przystosowanie się oto pierwsze zadanie polegające na wyrobieniu lepszych i cenniejszych towarów, jak dotychczasowe Uzyskanie niepodległości Królestwa Polskiego i otrzymanie praw kierowania na własną rękę polityką handlową ułatwiłoby niezmiernie owo przystosowanie się za pomocą ceł do rynku poza granicą i łatwiejszego przetrwunia silnego przesilenia w handlu i przemyśle.

Z prasy.

Konsekwencje.

Pod powyższym tytułem „Gazeta 2 Grosze" pisze:

„Ludność Królestwa Polskiego pozostaje dotąd pod łatwo zrozumiałem wrażeniem przełomowego momentu, oszołomiona i z trudnością zdająca sobie sprawę z obowiązków, jakie na nią spadły.

W posiadanie jakich praw wprowadza nas akt niepodległości (jeśli nie dziś, to w każdym razie w powojennej przyszłości), zdajemy sobie sprawę dość jasno. Naród nasz był niepodległy i w ciągu ubiegłego stulecia umiał o tem nie zapomnieć. Gdy jednak przychodzi kolej na obowiązki, które, tak czy inaczej, prawem konsekwencji wyłonić się muszą, umysł przeciętnego spostrzegacza poczyna się gubić w chaosie.

Wie tylko jedno, że akt ów przesuwa nas poza pewien Rubikon, nie orjentując się jednak dokładnie, na jakim znaleźliśmy się brzegu.

Stan taki, aczkolwiek psychologicznie uzasadniony, nie powinien trwać długo.

Dlatego też sprawą niezmiernej wagi będzie dla nas zapoznawanie się z opinią zagranicy, która prędzej od nas z wrażenia dokonanego faktu umiała się otrząsnąć i z większą łatwością wyprowadza matematyczne oznaczenia wielkości niewiadomych.

Głosy prasy niemieckiej i znane nam dotąd opinie dzienników neutralnych są mniej więcej jasne. Niepodległe Królestwo Polskie staje się z chwilą uzyskania wolności aktywnym sojusznikiem państw centralnych i walczyć ma przy ich boku przeciw koalicji do ostatecznego zwycięstwa.

Tak pojęto obowiązki nasze zagranicą. Opinie te zbyt żywo i bezpośrednio nas dotyczą, abyśmy się mieli niemi nie interesować.

Oto co piszą dzienniki zagraniczne: „Kolnische Volkszeitung": „Od tego czasu Polacy należą do związku państw centralnych i z niemi zjednoczeni będą w dobrej i złej doli. W zakresie wojskowym muszą być powzięte konsekwencje niezbędne".

„Vossiche Zeitung" stwierdza, że Polska nie zginie, „jeśli — w zrozumieniu swego obowiązku połączy się w ciężkiej pracy z narodami, z którymi o swą nową wolność walczyła i jeśli przy boku ich będzie walczyć dalej aż do zwycięskiego końca".

„Stokholms Dagbladet": „To, że Polska należy do Europy zachodniej jest prawdą historyczną, której zachwiać nie zdoła ani na chwilę obecna wojna światowa. Dla zupełnego urzeczywistnienia tej prawdy mocarstwa centralne ze względów rozumnych, ze

względów polityki realnej, zmierzają obecnie użyć połączonych sił swoich i Polski".

„Berner Tageblatt": „Wszyscy Polacy stanęli dzisiaj w jednym obozie".

Jak widzimy słowa generał-gubernatora von Beselera, wypowiedziane do Polaków dnia 5-go listopada: „Oto stańcie pełni ufności przy naszym boku, tak samo jak i my zbliżamy się do Was z zaufaniem, aby zakończyć walkę szczęśliwie"... zostały zagranicą odpowiednio ocenione i zrozumiane.

Echa 5 listopada.

Uroczystości w Rapperswillu.

„Neue Zuricher Ztg." donosi: Na zamku Rapperswill (Szwajcarja) od kilku dni powiewają polskie flagi narodowe.

Dn. 12-go b. m. odbyła się tam w obecności licznych Polaków szwajcarskich, przybyłych z kantonów środkowych i wschodnich, wielka uroczystość narodowa, rozpoczęta nabożeństwem w miejscowym kościele. Po skończonem nabożeństwie odśpiewano narodowy hymn polski, poczem złożono wieniec na pomniku Kościuszki. Gorącą mowę patrjotyczną wygłosił poeta Pietrzycki. Publicysta polski, Stanisław Zieliński, wypowiedział wyrazy wdzięczności ze strony Polaków dla narodu szwajcarskiego, na co w serdecznych wyrazach odpowiedział proboszcz miejscowy, ks. Braendle. Uroczystość zakończyła się entuzjastycznem przyjęciem następującej rezolucji:

„Polacy, zgromadzeni w zamku polskiego Muzeum Narodowego z okazji ogłoszenia niepodległości Polski, stwierdzają wielkie znaczenie tego aktu i świadomi są, że dokonał się wybitny krok ku rozwiązaniu kwestji polskiej. Wyrażają nadzieję, że nasi bracia w Polsce otrzymają wolność polityczną i narodową. Niech żyje niepodległe państwo polskie, polski rząd i polska armia".

Kwestja Litwy.

„Kownoer Zeitung", omawiając manifest o proklamowaniu państwa polskiego, pisze: „Manifest decyduje o przyszłości narodowo-polskiej części kraju, która była dotychczas pod panowaniem Rosji. Kwestja przyszłości ludności litewskiej nie jest w manifeście poruszoną. Będzie ona dopiero później rozstrzygniętą. Jednak fakt, iż zarząd Litwy pod okupacją niemiecką został specjalnie uregulowany, jasno wskazuje, iż Niemcy chcą utrzymać odrębny charakter ludności litewskiej i nadal go popierać. Swobodny rozwój i sprawiedliwe traktowanie wszystkich narodowości jest naszem dążeniem. Jeśli ludność litewska pamięta o tych zasadach niemieckiego zarządu okupacyjnego, które nie tylko ułożono w teorji lecz przeprowadzono praktycznie, to utworzenie autonomicznego państwa polskiego z narodowo-polskich części kraju przyjmie do wiadomości bez niepokoju o własny pomyślny rozwój".

Głos polskiej agencji prasowej.

„N. Fr. Presse" donosi z Lugano: Kierownik polskiej Agencji prasowej w Rzymie oświadcza w turyńskiej „Stampie": Proklamowanie niezawisłego państwa polskiego jest znakomitem posunięciem ze strony mocarstw centralnych, zwłaszcza ze względu na wrażenie, jakie fakt ten wywrze na ludność polską i na neutralnych. Przyszłość Polski nie została jednak jeszcze rozstrzygnięta w drodze koncesji ze strony mocarstw centralnych. Przyszłość ta zależy od wyniku wojny i Polacy chętnie będą widzieć, gdy koalicja ze swej strony już teraz uczyni również krok decydujący. Polacy chcą nietylko mieć niezawisłość, chcą też być zjednoczeni. Koalicja powinna uznać prawa Polaków i dołączyć Poznań.

Proklamacja Polski a Francja.

Cenzura francuska zezwoliła na ogłoszenie proklamacji niezawisłego państwa polskiego bez żadnej zwłoki. Niektóre dzienniki wydały osobne dodatki, które rozlepiono na murach.

Głosy rosyjskie.

Ze Sztokholmu donoszą do gazet niemieckich, że pismo „Wieczernieje Wremia" urządziło wśród posłów do Dumy ankietę w sprawie manifestu o odbudowaniu Polski. Szereg posłów wypowiedział się w tej sprawie, a opinie niejednych z nich zasługują na uwagę.

Szulgin wyraził się: „Możemy jedynie założyć protest, natomiast nie mamy środków, aby wystąpić z środkami represyjnymi. Manifest nie powinien był zaskoczyć nas nieprzygotowanymi. Położenie Polaków z zaboru rosyjskiego jest wielce utrudnione. Było z naszej strony wielką lekkomyślnością, że nie wypowiedzieliśmy się wcześniej w sprawie polskiej".

Kowalewskij powiada: „Manifest w sprawie Polski uważać należy jedynie za krok militarny i polityczny. Spodziewać się należy, że Polska nie pozwoli się otumanić. Niestety spóźniliśmy się, bo i my powinniśmy byli wyjść poza ogólnikowe przyrzeczenia".

Krupienskij wywodzi: „Że niepodległość Polski była podarkiem z rąk niemieckich, wywarło na mnie wrażenie piorunujące. Byłem zawsze zdania, że Rosja dać musi Polsce niezależność. Rząd nasz obiecywał wszystko, przygotowano nawet nieco, w końcu nie zrobiono nic. Wszystko pozostało po dawnemu przy deklaracji wielkiego księcia Mikołaja. Jeżeli obecnie coś przedsięweźmiemy, powiedzą Polacy, że działamy pod naciskiem. Obawiam się, że wielu Polaków ufać będzie zamkom na lodzie, podarowanym przez Niemcy".

Opinia hr. Tiszy.

Prezes gabinetu węgierskiego, hr. Tisza, wyraził się w klubie stronnictwa rządowego o proklamacji Polski, jako o radosnem wydarzeniu, bo kiedy koalicja narzuca się jako obrońca małych narodów i usiłuje wystawić mocarstwa centralne jako ciemiężycieli narodowości, dowiodły mocarstwa centralne, jak dalece koalicja nie ma słuszności. W sferach politycznych proklamowanie było przyjęte sympatycznie. Tradycyjna sympatja polityków węgierskich dla Polski wyraziła się wśród wszystkich stronnictw jaknajgoręcej. Bardzo pomyślne wrażenie uczyniła wiadomość o rozszerzeniu autonomii Galicji. Hr. Juljusz Andrassy wyraził się o proklamowaniu Polski, jako o jednem z najwybitniejszych zdarzeń wojny światowej. Cesarz Franciszek Józef urzeczywistnia jedno z najszczerszych dążeń narodu węgierskiego, naprawiając jeden z największych grzechów przeszłości jedną z największych decyzji czasu teraźniejszego. Proklamowanie Królestwa Polskiego usprawiedliwia wojnę zarówno pod względem politycznym, jak moralnym.

Co sądzą Polacy-Królewiacy w Rosji.

Pism polskich, wychodzących w Rosji, nie posiadamy, to też nie możemy zdać sobie sprawy z tego jak przyjęli proklamację Królestwa Polskiego Polacy, przebywający przymusowo w Rosji. Pisma angielskie przynoszą sporo wiadomości, odnoszących się do Polaków, zamieszkujących w Moskwie i Piotrogrodzie, podajemy więc kilka głosów oderwanych za pismami angielskiemi.

Zdaniem pism angielskich wywarła wiadomość proklamowania Królestwa Polskiego na Polakach obu wymienionych miast wrażenie olbrzymie, tembardziej, że wszyscy zrozumieli, iż ten manewr niemiecki, skierowany został głównie przeciwko Rosji.

Socjaliści o akcie 5 listopada.

W „Głosie Robotniczym" czytamy: Dnia 5-go listopada sprzymierzone rządy Niemiec i Austro-Węgier ogłosiły akt zawierający zapowiedź utworzenia z ziem dawnego zaboru rosyjskiego państwa polskiego „z dziedziczną monarchją i konstytucyjnym ustrojem".

Zabór, podział i związany z niemi ucisk, to ciężkie zagadnienie w życiu całej ludności i zwłaszcza klasy robotniczej Polski. Dziś wszakże trudno jeszcze przewidzieć, jakie ostateczne załatwienie znajdzie ta sprawa w związku z ogłoszonym aktem i z dalszemi kolejami wojny, o czem zresztą wyraźnie wspomina pomieniony akt.

Co się tyczy motywów, decydujących w danym wypadku, to oczywiście, jak to nieraz wspominali niemieccy mężowie stanu i niemiecka prasa, musiały tu być wzięte pod uwagę nadewszystko interesy mocarstwowe państw centralnych. Wielką rolę odgrywała tu kwestja utworzenia wojska polskiego, któreby wzięło udział jeszcze w obecnej wojnie. Wyraźnie o tym wspomniał w przemówieniu swym generał Beseler. „Miejmy nadzieję, mówił, że wkrótce powstanie wojsko polskie", a jednocześnie zwrócił się do Polaków z wezwaniem: „Stańcie pełni ufności przy naszym boku!". Bliżej jednakże w motywy te wnikać tu niepodobna.

Zaznaczyliśmy powyżej, że ogłoszony w dniu 5-go listopada akt dopiero zapowiada utworzenie państwa polskiego. Coprawda, akt sam żadnych zastrzeżeń i ograniczeń, dotyczących czasu, nie zawiera. Pomijając już jednak taką sprawę, jak kwestja uregulowania granic, jest rzeczą jasną, że istnienie na ziemiach polskich okupacji niemiecko-austrjackiej, to znaczy wojskowej władzy obcych mocarstw, wyklucza siłą rzeczy istnienie na tym samym terytorjum jakiegoś innego państwowego rządu. Natomiast nie jest jasne, jaki mianowicie wpływ akt z 5 b. m. mieć będzie w najbliższej przyszłości na układ stosunków politycznych i społecznych w naszym kraju.

Możliwe są tutaj różne ewentualności. Albo wszelkie zapoczątkowania zmierzające do zrealizowania samodzielności państwowej Polski, zostaną odsunięte w przyszłość, albo tworzone będą różne instytucje, symbolizujące państwowość, bez dopuszczenia wszakże ogółu ludności do głosu, albo też zwołane zostaną jakieś ciała wybieralne, któreby objęły kierownictwo tych dziedzin życia publicznego, które w toku wojny obecnej przeszły lub przejdą w pewnym przynajmniej zakresie, w ręce społeczeństwa polskiego.

Ponieważ propozycje, przedstawione przez delegację, nie były przedtym ogółowi znane, ani też publicznie omawiane, teraz więc dopiero różne klasy i stronnictwa określą i wypowiedzą swój stosunek do nich, co zawierać będzie niechybnie wiele cennego, uświadamiającego materjału dla klasy robotniczej.

Z widowni wydarzeń.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW). Urzędowo donoszą dnia 14-go listopada.

Wschodni teren walk:

Front wojsk jenerała-feldmarszałka Księcia Leopolda Bawarskiego.

Na wschodnim brzegu Narajówki Rosjanie skierowali gwałtowne ataki przeciwko zdobytym niedawno przez nas pozycjom na zachód od folwarku Krasnolesia, które bez wyjątku odparliśmy, nawet w jednem miejscu kontratakiem.

Front wojsk jenerała-kawalerji arcyksięcia Karola.

Na froncie wschodnim w Siedmiogrodzie panował niewielki ruch bojowy.

W pomyślnych dla nas potyczkach w lasach i górach wzdłuż dróg prowadzących do Wołoszy, Rumuni stracili w jeńcach 23 oficerów i 1800 szeregowców oraz 4 armaty i kilka karabinów maszynowych.

Zachodni teren walk:

Front wojsk jenerała-feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego:

Walka na północ od Sommy toczy się nadal. Nieustanne zmaganie si od rana do wieczera czyni także dzień 14 listopada dniem wielkich bitew.

Przypuszczając, że będą mogli wykorzystać swe powodzenie początkowe, Anglicy wczoraj ponownie atakowali ze znaczną siłą na północ od Ancre i kilkakrotnie pomiędzy Le Sars a Gueudecdurt. Wprawdzie udało im się przytem zajęcie wsi Beaucourt, lecz pozatem na całym froncie atak ich załamał się wśród wielkich strat przed naszemi pozycjami.

Odznaczyły się przytem szczególnie pułki piesze: magdeburski Nr. 66, badeński 169 i gwardyjskie dywizji czwartej.

Francuzi wysilali się celem zdobycia lasu pod St. Pierre-Vaast, lecz daremnie. Ataki te zakończyły się krwawą porażką.

Bałkański teren walk.

Grupa wojsk jenerała marszałka polnego v. Mackensena:

W położeniu nie zaszła żadna zmiana. Lotnicy bombardowali fortecę Bukareszt.

Front macedoński

W nizinie pod Monastyrem wojska bułgarskie, pomiędzy innymi także pułk bałkański Jego Cesarskiej Mości, stawiło skutecznie czoło gwałtownym atakom francuskim. W łuku Cerny przeciwnik zdołał opanować kilka wzgórz.

Celem uniknięcia okrążenia w dolinie, cofnęliśmy naszą linię obronną.

Pierwszy generał kwatermistrz
v. LUDENDORFF.

Polska przedmiotem zatargu.

BERLIN. 15 list. (BTW.) Korespondent dziennika „Lokalanzeiger" donosi, ze Sztokholmu, że proklamowanie samodzielności państwa polskiego zaczyna budzić żywe i ostre różnice w poglądach między Anglią i Rosją. Rosyjskie sfery biurokratyczne podzielają pogląd, iż Anglia dopatruje się w tym fakcie dyplomatycznej porażki czwórporozumienia, której winę ponosi wyłącznie Rosja. Natychmiast po nadejściu pierwszych depesz, poseł angielski, Buchanan, zażądał w imieniu swego rządu oficjalnej audjencji u cesarza Mikołaja. Poseł powrócił do stolicy bardzo wzburzony. Sfery angielskie utrzymują, że poseł starać się będzie obecnie o zadanie Stuermowi stanowczego ciosu, albowiem wobec panowania obecnej kliki, Anglia nie może wprost uważać Rosji za swego sprzymierzeńca.

Sprawa polska zawsze była przedmiotem zatargów z mocarstwami zachodu.

Cesarz przyjął również posła francuskiego i włoskiego. Sfery dyplomatyczne spodziewają się, że trzej ci posłowie w najbliższych dniach wręczą ministrowi spraw zagranicznych notę werbalną, która głosić będzie, iż sprzymierzone mocarstwa zachodnie potępiają politykę polską, uprawianą przez Rosję i nie przestają uważać, że upatrywać się w niej dotkliwej szkody dla wspólnej sprawy czwórporozumienia.

Rosja a Polska.

BERN. 15 list. (BTW.) Postanowione przez francuską prasę radykalną, a zwłaszcza przez dziennik „Radical", żądanie aby Rosja pokrzyżowała manewr mocarstw środkowych, polegający na ogłoszeniu Królestwa Polskiego, przez ogłoszenie przeciw oświadczenia, znalazło też poparcie na łamach organu ministerjum spraw zagranicznych, dziennika „Temps".

Włoscy posłowie za Królestwem Polskiem.

LUGANO, 15 listopada (BTW). Poseł włoski do parlamentu Montrestor i 40 posłów partji centrowej stawili w parlamencie następujący wniosek:

„Parlament włoski wyraża ponownie nadzieję, że zwycięstwo stanie po stronie oręża państw koalicji, zwycięstwo, które umożliwi odbudowanie Serbii i Belgii; parlament życzy też sobie gorąco, żeby narodowi polskiemu, który przez całe stulecie był ogniskiem cywilizacji i ongiś wałem obronnym przeciw inwazji barbarzyńców i Turków, a powołany jest, ażeby w przyszłości utrzymać równowagę pokojową, dać wolność i niepodległość.

W rezolucji wyrażono zgodę na utworzenie dawniejszego Królestwa Polskiego".

Postanowienie wielkiej doniosłości w Rosji.

SZTOKHOLM,(BTW.) 15 list. „Russk. Słowo" donosi, że pod przewodnictwem cesarza rosyjskiego odbyła się rada ministrów, na której zapadły podobno postanowienia wielkiej doniosłości politycznej. Szczegółów, dotyczącuch tej narady z rozporządzenia cenzury nie wolno podawać do wiadomości publicznej.

Mikołaj Mikołajewicz do głównej kwatery rosyjskiej.

STOKHOLM, 15 listopada (WAT). Dobrze zwykle poinformowana w sprawach dyplomatycznych piotrogrodzka „Riecz" dowiaduje się, że Mikołaj Mikołajewicz miał zostać pośpiesznie powołany do głównej kwatery rosyjskiej.

Losy cieśniny i Dardaneli.

BERLIN.(BTW.) 15 list. Kopenhaski korespondent „Lokal-Anzeigera" donosi: „Gołos Rosii" dowiaduje się z rosyjskiego ministerjum spraw zewnętrznych co następuje:

„Tekst umowy dotyczącej cieśnin Bosforu i Dardaneli oraz Konstantynopola, ma być w najbliższej przyszłości ogłoszony. Do ogłoszenia tego aktu zmusza rząd rosyjski zaniepokojenie, dające się odczuwać wśród społeczeństwa, jakoby kwestja ta mogła być załatwiona w duchu niepomyślnym dla Rosji".

Hr. Tarnowski ambasadorem w Waszyngtonie.

WIEDEŃ 15 list. Dzienniki dowiadują się: „Jak słychać, poseł austro-węgierski w Sofji, hr. Tarnowski, zamianowany zostanie ambasadorem w Waszyngtonie.

Wielki dar Londynu dla Francji.

AMSTERDAM, 15-go listopada (WAT). Lord mer londyński doręczył ambasadorowi francuskiemu czek na 100,381 funtów szterl. czyli 2,508,525 franków, zebranych podczas dnia francuskiego na ulicach Londynu na czerwony krzyż francuski.

Protektorat nad składkami objęła, jak wiadomo, sama królowa angielska.

Legiony kadrami armii polskiej.

„Naprzód" z 12 listopada donosi:

Do Krakowa na dszedł następujący telegram: Stacja zborcza Legionów polskich — Kraków. Prezesowi Naczelnego Komitetu Narodowego zameldować, że Legiony przydzielono w całości do armii polskiej.

Sikorski.

O przyszłą politykę Wilsona.

Z Waszyngtonu donoszą drogą na Londyn i Amsterdam, że prawdopodobnie w przyszłym tygodniu zapadnie uchwała co do kierunku polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych na czas trwania wojny europejskiej. Prezydent Wilson odbędzie naradę z członkami gabinetu i wpływowymi przywódcami swej partji, poczem oznaczy kierunek przyszłej polityki.

Korespondent waszyngtoński „Morning Post" podaje oświadczenie pewnego członka rządu, który powiedział: Z powodu kampanii wyborczej i niepewności, jaka stąd wynikła, mieliśmy ręce przez kilka miesięcy związane, tak, że trudno było coś przedsięwziąć. Obecnie ręce mamy znowu wolne i będziemy mogli poczynić dalsze kroki. Według tegoż korespondenta, nie ma na razie pewności, w jakim kierunku pójdzie nowa polityka Stanów Zjednoczonych. Dano mu jednakże do zrozumienia, że rozpoczną się daleko energiczniejsze rokowania tak z Niemcami jak z Anglją. Nasamprzód zapewne rozpoczną się rokowania pomiędzy Stanami Zjednoczonemi, a Niemcami. Korespondent „Timesa" donosi, że Wilson teraz prawdopodobnie wystąpi energiczniej wobec Niemiec w sprawie nurkowców.

Z dnia na dzień.

Z Sosnowca

Dn. 16 XI.

Nowa loterja klasyczna.

Rada Główna Opiekuńcza, jak to donosiliśmy, uzyskała pozwolenie na zorganizowanie nowej loterji klasycznej na wzór dawnej istniejącej loterji klasycznej Królestwa Polskiego.

Przy opracowaniu szczegółów wprowadzono jednak pewne zmiany, mające na celu udoskonalenie samej loterji. Posłużyły tu za wzór cieszące się największem zaufaniem, jako naosobliwsze loterje zagraniczne.

Nowa loterja klasyczna liczyć będzie 30,000 losów, podzielonych na ćwiartki i wylosowanych stopniowo w ciągu pięciu klas. Ciągnienia odbywać się będą co miesiąc, począwszy od połowy lutego.

Na 30,000 losów wygrywać będzie połowa, suma zaś wygranych przedstawiać będzie pokaźną sumę 1,485,000 rb.; główna wygrana, jak w loterji klasycznej Królestwa Polskiego, wynosi w ostatniej klasie 75,000 rb.; z kolei idą wygrane 30,000 rb., 20,000 rubli, 10,000 rb., 8,000 rb., 4 po 4,000 rubli, 30 po 2,000 rb., 50 po 1,000 rb. itd.

Stawki wynosić będą od 30 rb. (w I-ej klasie do 75 rb. (w ostatniej klasie).

Wzorem loterji zagranicznych, oprócz wygranych wprowadzono specjalne premium w sumie 25,000 rb., które dodane będzie do najwyższej wygranej, jaka padnie w ostatnim dniu ciągnienia w ostatniej klasie. Jednocześnie w porównaniu z dawną loterją klasyczną powiększono głównie wygrane w niższych klasach od 10,000 do 25 tysięcy rubli, a nadto powiększono (zwłaszcza w 1 klasie) stosunek wygranych do liczby losów. Pod tym względem osiągnięto rekord; wtedy bowiem, gdy loterja hamburska daje jedną wygraną na 50 losów, austrjacka jedną na 40, a saska jedną na 29, loterja krajowa została obliczona tak, że wygrana w klasie 1 przypada na 20 losów, a stosunek ten w każdej dalszej klasie stopniowo staje się coraz korzystniejszy i daje jedną wygraną na każde dwa losy.

Skrupulatne obliczenie, mimo powiększonych szans graczów, daje jednocześnie możność obniżenia ceny losów. Cwiartka losu do każdej klasy będzie kosztowała 3 rb., a więc taniej, niż w dawnej loterji.

Sprzedaż losów rozpocznie się w końcu r. b. Obecnie odbywa się organizowanie kolekt w całym kraju, a głównie na prowincji.

Osoby, pragnące zająć się kolektą, winny zawczasu zgłosić się po warunki do Zarządu Loterji R. G. O. Jasna 32, w Warszawie.

— **Nowe przepisy dotyczące ruchu pogranicznego.** W wychodzących w Opolu na Górnym Śląsku „Nowinach" czytamy: Po utworzeniu nowego Królestwa Polskiego zastępcza generalna komenda wydała w porozumieniu z generał-gubernatorem warszawskim nowe przepisy, dotyczące ruchu pogranicznego. Utworzono pograniczne urzędy, tak zwane „Granzausweisaemter" w Katowicach, Gliwicack i Herbach, które regulują sprawę ruchu pogranicznego w ten sposób, że wystawiają potrzebne wykazy. Nowość ta jest, jak „Nowiny podkreślają, bardzo ważną dla robotników z Królestwa, zatrudnionych na Śląsku.

— **Ze Związku restauratorów.** W ubiegły wtorek w mieszkaniu prywatnem p. Jana Janoty przy ul. Starososnowieckiej Nr. 52, odbyło się zebranie organizacyjne założycieli „Związku restauratorów" na powiat Będziński. Zebrani po rozpatrzeniu zaakceptowali opracowany statut, mający być przedstawionym władzom do zatwierdzenia. Wybory do Zarządu Związku dały wynik następujący: Na prezesa powołano właściciela cukierni Warszawskiej p. Władysława Ciechanowskiego, na zastępcę prezesa p. Jana Janotę; na skarbnika p. Józefa Cuglewskiego; na członków Komisji rewizyjnej pp. Ignacego Orzechowskiego i Kazimierza Rumasa, na zastępców pp. Antoniego Ziencikiewicza i Józefa Petrykowskiego; na członków sądu polubownego jako przewodniczącego p. Józefa Glińskiego z Milowic i członków p. Jana Twardowskiego z Będzina i Antoniego Czerwińskiego z Modrzejowa; na zastępców pp. Wincentego Cuglewskiego z Sosnowca, Walentego Niepiekło z Czeladzi i Jana Kochanowicza z Dębowej Góry i na sekretarza Związku p. Aleksandra Woźnickiego. Asesorem Związku z głosem doradczym wybrany został jednogłośnie p. Stanisław Gertner właściciel restauracji w Parku Sieleckim.

— **Stan zdrowotny.** W czasie od 28-go października do 4 go listopada 1916 r. zameldowano urzędowo w powiecie Będzińskim następujące wypadki chorób zaraźliwych: dyfteryt Sosnowiec 1; tyfus plamisty Boguchwałowice 2; szkarlatyna Zawiercie 1; Tyfus Sosnowiec 6, Będzin 2.

— **Niedziela wywiadowcza.** VIII klasowe Gimnazjum żeńskie J. Siwikowej urządza d. 19 b. m, tak zwaną „niedzielę wywiadowczą". W dniu tym od godz. 10 do 11 przed południem obecny będzie w lokalu szkolnym personel nauczycielek w celu udzielenia rodzicom, którzy się zgłosić zechcą, bliższych informacji dotyczących postępów w nauce i zachowania ich dzieci.

— **Czytelnictwo** wzrasta z dniem każdym. Daje się to zauważyć zwłaszcza w sprzedaży gazet, których znacznie większą ilość kolporterzy uliczni sprzedają na ulicy. Czytelnie również są liczniej nawiedzane.

— **Porujnowane parkany.** W śródmieściu daje się zauważyć wiele porujnowanych parkanów, domagających się gruntownej reperacji. Na przedłużeniu wprost ulicy Kościelnej w kierunstacji kolei Dęblińskiej parkany okalające ogrody przedstawiają istny obraz ruiny.

— **O sprzęt kapusty.** Ogrodnicy uskarżają się na brak rąk roboczych do sprzętu kapusty, która do obecnego czasu powinna już być sprzątniętą. Pomimo krótkiego dnia pracy bo od 7 i pół rana do 4 po połud. z przerwą obiadową, kobiety za 50 kop. pracować nie chcą.

— **Choroba królików.** Hodowcy królików w mieście narzekają na panującą od paru tygodni chorobę tych zwierząt, wskutek której królik puchnie i zdycha.

— W **„Zaciszu"** (wejście od ul. Dęblińskiej) od wtorku 14 do poniedziałku 20 listopada urozmaicony program. Na ekranie „Powrót domniemanego nieboszczyka" dramat w 3 częsciach, „Niezapomniana miłość" fantazja w kolorach, „Dużo krzyku o nic" komedja i „Walka byków" natura. Na scenie pod kierownictwem Wł. Bernatowicza „Fatalna trzynastka" wesoła komedja w 1 akcie Tadeusza Jaroszyńskiego. Początek przedstawień o godz. 6-ej wiecz., w niedzielę o 2-ej po poł.

Sprawozdanie

z działalności „Kropli Mleka" w Sosnowcu za pierwszy kwartał istnienia.

Z końcem września upłynął 1 kwartał istnienia „Kropli Mleka".

Zadaniem „Kropli" jest ułatwienie matkom wychowania dziecka w najtrudniejszej epoce jego życia t. j. przez dwa pierwsze lata. Dla osiągnięcia tego celu „Kropla Mleka":

1) udzielała matkom wskazówek w kwestji chowania niemowląt,

2) zachęcała matki do karmienia piersią i

3) dostarczała pod kontrolą lekarską zdrowego mleka tym dzieciom, które piersi matczynej w dostatecznej ilości nie mają lub są jej całkowicie pozbawione:

Zasada instytucji jest następująca:

Każda matka, która się zgłosi z niemowlęciem i u której lekarz stwierdził konieczność dokarmiania lub żywienia sztucznego, otrzymuje codziennie potrzebną ilość mleka po bardzo nizkiej cenie lub nawet bezpłatnie. Wzamian za to matka zobowiązuje się wypełniać przepisy lekarza i zgłaszać się w określonych terminach z dzieckiem do wagi i kontroli lekarskiej. W ten sposób żywienie każdego dziecka prowadzonem jest przy pomocy wzorowej dobroci mleka i pod stałym dozorem lekarza. Lekarz podczas pierwszego badania orzeka, o ile matka może piersią karmić i ile pierś jej pokarmu może dostarczyć, przy dokarmianiu kieruje dawkowaniem mleka, stopniowem podwyższaniem dawek i w razie potrzeby rozcieńczaniem mleka; lekarz wreszcie oznacza czas ewentualnego odstawiania dziecka.

Z urządzeń „Kropli Mleka" korzystać mogą dzieci do lat 2-ch.

Pierwszeństwo mają sieroty i dzieci najuboższych rodziców.

Każde dziecko, korzystające z „Kropli Mleka" posiada kartę, na której notowane bywają w krótkości szczegóły, odnoszące się do jego stanu zdrowia jakoteż wyniki wagi. Badania lekarskie odbywają się 3 razy tygodniowo (we wtorki, czwartki i soboty) od 5 do 7 po południu.

Badania, dokonywane są skrupulatnie i prowadzoną jest przez lekarza statystyka co do stanu fizycznego i rozwoju dzieci.

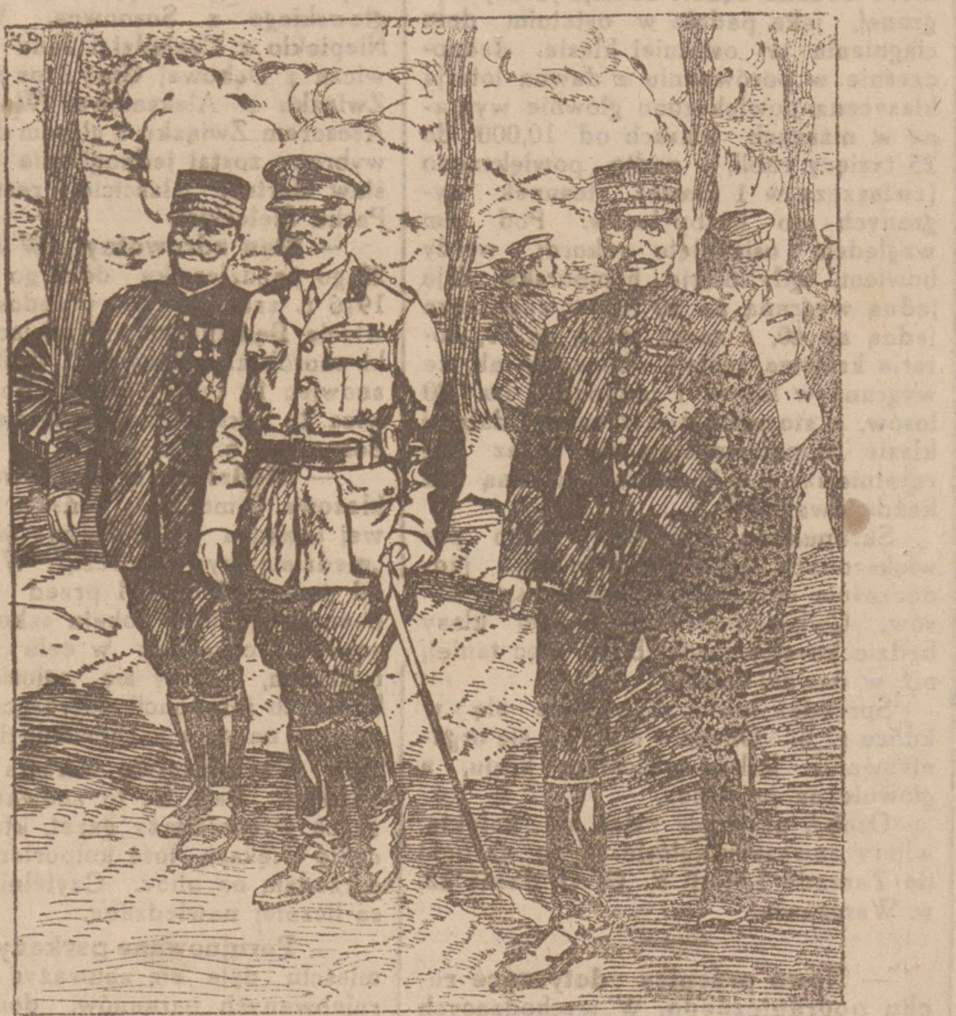
Tablica I-sza daje pojęcie o działalności instytucji.

TABLICA I-sza.

Miesiąc	Ilość dokonanych oględzin lekarskich			Przestało korzystać (śmierć, wyjazd inne przyczyny)	Pozostaje pod opieką ogółem	Korzystało dzieci w końcu mies.		Wyniki, notowane przy powtórnych badaniach		
	Pierwotnych	Powtórnych	Ogółem			Z porad i mleka	Tylko z porad	Ilość wypadków, w których waga: Pozostała bez zmiany lub zmniejszyła się	Przyrosła	Procentowy wykaz dzieci z przyrostem wagi
Lipiec . . .	157	50	207	—	157	74	83	25	25	50%
Sierpień . .	30	81	111	13	172	132	40	21	58	73%
Wrzesień . .	2	109	111	1	173	142	31	15	94	86%

Rubryka 4-a świadczy, iż instytucja coraz większą zyskuje sobie sympatję i uznanie wśród matek, w m-cu wrześniu ubyło tylko jedno dziecko i to wskutek śmierci — a natomiast matki z najodleglejszych dzielnic codziennie po mleko się zgłaszają i w terminach wyznaczonych przynoszą lekarzowi dzieci do zbadania. Rubryka 5-a wykazuje ilość dzieci, pozostających pod opieką „Kropli Mleka", ilość ta wzrasta, obecnie osiągniętą została norma dzieci, jaką nasza instytucja przy posiadanych środkach może na razie zaopiekować się. Rubryka 7 a wykazuje ilość wypadków w których matki nie otrzymywały mleka, a tylko korzystały z porad w kwestji chowania niemowląt i karmienia ich piersią — rubryka ta obejmuje najmłodsze niemowlęta, dla których pierś matczyna uznaną była za wystarczającą. Rubryka 8-a wykazuje ilość, wypadków kiedy waga przy powtórnych badaniach okazała się bez zmiany lub nawet zmniejszyła się, do tej kategorji należały dzieci, które zbyt krótko korzystały z naszego mleka, lub które przechodziły krwawą biegunkę lub odrę, panującą w Sosnowcu w lipcu i sierpniu r. b. Rubryki 9-a i 10-a są najwymowniejszemi, świadczą one o wynikach wagi, tej najlepszej wskazówki w sprawie wychowania niemowląt. Okazuje się, iż przyrost wagi, który w lipcu notowany był w 50 proc. wypadkach, w sierpniu wzrósł do 73 proc., we wrześniu do 86 proc.

d. c. n.



Dowódcy koalicyjni na froncie zachodnim: generał Joffre, generał Sir Douglas-Haig, generał Foch.

Z Będzina.

+ **Rozporządzenie w sprawie zboża.** Pan Naczelnik powiatu zarządził, aby wszystko zboże zostało wymłócone do d. 1 grudnia pod karą dyscyplinarną.

+ **Zdrowotność.** W czasie od 28 października do 4 listopada zanotowano w Będzinie dwa wypadki tyfusu. Innych chorób epidemicznych lub zaraźliwych nie ujawniono.

Z Czeladzi.

W niedzielę dn. 19 b. m. odbędzie się w sali na kolonii Saturn o godz. 4 i pół po połud. koncert przy udziale Lutni Sosnowieckiej z p. dyr. na czele Powiadowskim, p. Gayczakównej (śpiew), p. Vorbrodta (deklamacja) i gry na fortepianach p. Kl. Dobrzańskiej i p. K. Dawidowa. Część I składa się wyłącznie z utworów polskich, II z utworów muzyki klasycznej. Podczas poszczególnych numerów drzwi do sali będą zamykane".

OGŁOSZENIE ŚLEDCZE!

W nocy z 30-go na 31-go 1916 r. nieznajomy sprawca skradł Stanisławowi Kukli w Jastrzębiu, gminy Poraj, ze stajni, pozostawionej otworem, krowę wartości 400 rubli. Krowa ma 7 lat, średnia, czerwono-gniada, na lewej stronie mała biała łata, jeden mały i jeden duży róg, jest w siódmym miesiącu na ocieleniu. Upraszam o śledzenie i doniesienie do 1 J. 1150/16.

Pierwszy Prokurator
podp. Dr. Simon.

Z różnych stron.

□ **Rozszerzenie miast w Królestwie.** W okupacji austrjackiej zarządzono rozszerzenie miast: Buska, Chmielnika, Dąbrowy, Jędrzejowa, Ostrowca, Sandomierza, Staszowa, Szczebrzeszyna, Wierzbnika, Włoszczowy i Zamościa.

□ **Wyższe kursa w Kijowie.** „Now. Wrem." powtarza za „Dziennikiem Kijowskim", iż grupa działaczów polskich stara się o uzyskanie pozwolenia na utworzenie wyższych kursów naukowych w Kijowie z językiem wykładowym polskim. „Now. Wrem." zaznacza od siebie, że z rosyjskiego punktu widzenia na tego rodzaju kursy w żaden sposób pozwolić nie można.

□ **Nowa choroba zaraźliwa.** „Deutsche Tageszeitung" donosi z Chrystjanii: W różnych miejscowościach Norwegii ujawniła się nieznana dotychczas choroba, występująca epidemicznie, a której podlegają zwłaszcza usta, nos i oczy. O przyczynach i skutkach tej zarazy, której, naprzykład, podległo w pewnej fabryce broni jednego dnia 150 robotników, lekarze nie wyrobili sobie dotychczas jeszcze zdania.

□ **Nowe szkoły średnie.** W Zamościu otwarto gimnazjum i seminarjum męskie, w Puławach zaś szkołę realną. Wszystkie trzy zakłady są zakładami publicznymi.

□ **Pieniądze miejskie.** W Poznaniu ukazały się w sobotę pierwsze pieniądze miejskie — 10 fenigowe bony papierowe.

□ **Nowi kardynałowie.** „Osservatore Romano" donosi: „Papież powziął decyzję, by w dniu 4 grudnia odbył się tajny, a 7 grudnia publiczny konsystorz. Papież zamianuje 10 nowych kardynałów, z tego siedem Włochów, a 3 Francuzów. Francja będzie więc w kolegjum kardynalskiem reprezentowana przez 8 kardynałów."

□ **Żelazne dwuhalerzówki.** Z dniem 10 b. m. zostały puszczone w obieg w monarchii austro - węgierskiej żelazne dwuhalerzówki. Jak pisma wiedeńskie donoszą, będzie wybitych ogółem 8 milionów koron tej monety, mianowicie w krajach korony węgierskiej 2.400.000 koron, a w krajach austrjackich 5.600.000 koron.

□ **Ze Szczuczyna.** „Grodnoer Ztg." donosi, że w Szczuczynie władze polecity ułożyć bruk na ul. Pocztowej, niemożliwej obecnie do przejazdu z powodu błota. Gdy przystąpiono do robót ziemnych, wykryto, że pod grubą warstwą błota i ziemi istnieje doskonale zabrukowana jezdnia razem z chodnikami i rynsztokiem. Mieszkańcy zapomnieli, że tam już był bruk ułożony i ulica uregulowana, bo długie lata warstwa gruba błota ukryła wszystko.

□ **Mowa na bankiecie.** „Nieuwe Courant" zwraca uwagę, że Asquith, przemawiając na dorocznym bankiecie w Guildhall, wspominał o przyszłych losach północnej Francji i Belgii, ale ani słowem nie potrącił o Polskę, chociaż przemawiał w dwa dni po ogłoszeniu aktu o wskrzeszeniu państwa polskiego. „Nieuwe Courant" zaznacza, że chociaż milczenie to nie oznacza zgody na fakt dokonany, można jednak uważać je za wypowiedziane po cichu zdanie: „o tem możemy jeszcze pomówić.

□ **150.000 marek w złocie** przechowywał u siebie pewien mieszkaniec Altenlande pod Stade. Sąsiedzi zauważyli, że przechowywał on złoto, które ustawicznie oglądał i liczył. Była to jego największa uciecha. Kiedy pewnego razu znowu liczył złoto, przybyła doń niespodzianie władza urzędowa i zastała poustawiane na stole rzędy złotych dziesięcio i dwudziestomarkówek. Skarb zabrano do banku Rzeszy a miłośnikowi złota dano pieniądze papierowe.

DOKOŁA WOJNY.

✕ **Nowa republika macedońska.** Pisma szwajcarskie wspominają o tem, że rząd angielski zamierza utworzyć z ziem macedońskich, które po roku 1912 i 1913 przyłączone zostały do Grecji, oraz z części Epiru, nową republikę, mającą stać pod zwierzchnictwem Anglii. Pierwszym prezydentem byłby oczywiście Venizelos. Jako stolicę upatrzono Saloniki. Przez założenie tej nowej republiki pragną Anglicy opanować dojście do morza Śródziemnego. Nowa republika będzie miała około miljona mieszkańców.

✕ **Spotkanie króla z cesarzem.** Do pism szwedzkich donoszą, że w końcu miesiąca cesarz rosyjski przybędzie do Reni, gdzie spotka się z królem rumuńskim.

✕ **Nota norweska.** Pisma norweskie donoszą, że o nocie rządu norweskiego da się chwilowo to tylko powiedzieć, iż ton jej jest uprzejmy, a treść utrzymana w duchu pojednawczym. Tutejszy poseł norweski ustnie oświadczył, że nota pastręcza pole do dalszych rokowań, więc nie wykluczając porozumienia. Zależeć będzie od dalszych wyjaśnień rządu norwekiego, jak się rzeczy w dalszym ciągu ułożą.

✕ **O materjał bojowy.** Z Genewy donoszą do „Taegliche Rundschau": „Jak się dowiadują dzienniki lugduńskie, rumuńska delegacja wojskowa, pod kierownictwem pułkownika Feliua, udaje się do Japonii dla zawarcia tam umowy o dostarczenie Rumunii materjałów bojowych".

✕ **Pożyczka rosyjska w Ameryce.** Rokowania z rządem rosyjskim o pożyczkę 50 milionów dolarów na 5 lat, na 5 proc. doprowadzone zostały do pomyślnego zakończenia przez syndykat bankowy, na którego czele stoi National City Comp.

✕ **30 tys. Rosjan w wieku poborowym w Anglji.** Rząd angielski powiadomił rząd rosyjski, że w całej Brytanii przebywa 31,500 Rosjan w wieku popisowym, uchylających się od pełnienia obowiązków służby wojskowej. Niezawodnie zostanie wobec nich zastosowane nowe prawo, wydające ich z Anglji, lub dające im możność służenia w armii angielskiej.

✕ **Ogromny zakład o koniec wojny.** W tych dniach ustalono w Amsterdamie zakład w kwocie 600,000 tysięcy koron o koniec wojny. Strony „zakładające się" pochodzą ze sfer giełdowych i kupieckich. Jedna ze stron oświadczyła, że wojna skończy się przed upływem roku 1916. Strony obie ubezpieczyły się przed stratą, za co zapłaciły 10 proc. sumy ogólnej tytułem premii.

OFIARY.

„Rb. 18 kop. 45 pozostałe ze składek urzędników kop. Flora na wieniec na grób ś. p. Bronisława Gadomskiego przeznaczono na Bezpłatną Kuchnię dla biednych przy kop „Flora".

Na Sekcję Wzajemnej Pomocy złożyli: pp. Jagiełłowicz 10 rb., J. Waśniewska 15 rb., Tomecki 6 rb., dr. Sulimierski 6 rb., Sucharkiewiczowa 1 rb., Kowalski 90 kop. Razem 38 rb. 90 kop.

Redaktor odpowiedzialny JÓZEF OSKÓLSKI Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Deblińska Nr. 7.
Za pozwoleniem Cenzury Niemieckiej.